



Sygn. akt V CK 537/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSA Andrzej Struzik (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa Ł. K.

przeciwko Województwu X.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 kwietnia 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 stycznia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w Ś. zasądził od pozwanego Województwa X. na rzecz powoda Ł. K. kwotę 43.479,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2001 r., oddalił natomiast powództwo w pozostałej części. Wydając powyższy wyrok Sąd I instancji ustalił, że 9 listopada 1998 r., po wygraniu przetargu, powód zawarł z Ośrodkiem B.(...) w W. umowę o roboty budowlane, w której wynagrodzenie ryczałtowe określono na kwotę 138.371 zł plus VAT, przy czym – stosownie do zawartej umowy – jeżeli w toku realizacji robót wystąpiłaby konieczność

wykonania robót dodatkowych o wartości nieprzekraczającej 20% wartości zamówienia, powód zobowiązany był te roboty wykonać na zamówienie udzielone z wolnej ręki. Zmiana umowy była niedopuszczalna pod rygorem nieważności, chyba że konieczność wprowadzenia zmian wynikałaby z okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Powód, prócz prac objętych umową, za które otrzymał umówione wynagrodzenie ryczałtowe, wykonał dalsze prace o wartości 151.469,85 zł, przy czym zamawiający zapewniał powoda, że wynagrodzenie za prace dodatkowe otrzyma. Z dniem 1 stycznia 1999 r. budynek przeszedł w trwały zarząd Województwa X., a strona pozwana, odmówiła zapłaty za roboty dodatkowe jako nieobjęte zamówieniem publicznym. Zasądzona kwota 43.479,79 zł stanowi wartość netto materiałów budowlanych wbudowanych przez powoda w związku z wykonanymi robotami dodatkowymi, o którą to pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda (art. 405 k.c.). Sąd I instancji oddalił natomiast powództwo w części obejmującej podatek VAT od tychże materiałów oraz dotyczącej dochodzonej przez powoda kwoty 29.611,39 zł stanowiącej 20 % wynagrodzenia za roboty dodatkowe z uwagi na nieważność umowy dotyczącej robót dodatkowych o wartości przekraczającej o ponad 100% wysokość umówionego wynagrodzenia ryczałowego i powołał art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 119, poz. 773), w oparciu o który zamawiający może udzielić zamówienia z wolnej ręki temu samemu wykonawcy, jeżeli wartość robót dodatkowych nie przekracza 20% zamówienia podstawowego.

Na skutek apelacji pozwanego dotyczącej wyroku w części uwzględniającej powództwo Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 stycznia 2004 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części w ten sposób, że powództwo oddalił wydając stosowne orzeczenie o kosztach procesu. Sąd drugiej instancji uznał apelację za uzasadnioną z innych przyczyn, niż powołane w niej przez pozwanego, mianowicie podniósł, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 405 k.c., albowiem niedopuszczalny jest zbieg roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniem o wykonanie zobowiązania umownego i wskazał, że skoro strony łączył stosunek obligacyjny, to dochodzenie roszczeń może następować w ramach tego stosunku.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez powoda kasacją opartą na podstawach z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed dnia 6 lutego 2005 r. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 72 ust. 3 i art. 76 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych wyrażające

się w błędnym przyjęciu niedopuszczalnego zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i ze stosunku obligacyjnego, co wynikało z błędnego uznania, że powodowi równolegle przysługiwało roszczenie z tytułu umowy o roboty budowlane mimo zawarcia jej z naruszeniem przepisów ustawy o zamówieniach publicznych. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 382 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się w wewnętrznej sprzeczności ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegającej na przyjęciu za własne ustaleń Sądu pierwszej instancji i jednocześnie sprzecznym z tymi ustaleniami przyjęciu, że strony pozostawały w stosunku obligacyjnym. W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego i apelacyjnego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając kasację powoda zwrócić uwagę należy, iż stosownie do art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Z 2005 r. Nr 13, poz. 98) do jej rozpoznania stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego obowiązujące przed dniem 6 lutego 2005 r.

Opierając kasację na podstawie określonej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. bezzasadnie powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. By naruszyć powołany przepis, stanowiący o regułach oceny dowodów, Sąd drugiej instancji musiałby dokonywać takiej oceny. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny oceny dowodów nie dokonywał i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, a zatem powołanego przepisu nie stosował.

Trafnie natomiast zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie art. 382 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W konsekwencji Sąd Apelacyjny powinien wskazać, czy ustalenie Sądu pierwszej instancji przyjmuje za własne, czy też zmienia je, a jeżeli tak to w jakim zakresie, w jaki sposób i na podstawie jakiego materiału dowodowego. Tego rodzaju stwierdzenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak, co sugeruje, że Sąd Apelacyjny własnych ustaleń faktycznych nie czynił, a zatem orzekał przyjmując za podstawę ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Tymczasem zawarte w wywodach Sądu drugiej instancji stwierdzenie o niedopuszczalności zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego

wzbogacenia z roszczeniami o wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy zdaje się wskazywać, że Sąd ten, odmiennie niż Sąd Okręgowy, przyjmuje istnienie zobowiązania umownego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wprost jednak stwierdzenia takiego nie zawarto i nie wskazano podstaw prowadzących do takiego ustalenia. Uzasadnienie to, poza relacją dotyczącą orzeczenia Sądu I instancji, jego podstaw oraz wniosków i zarzutów apelacji ogranicza się do zwięzłego wyводу prawnego stojącego w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji i wynikającym z tych ustaleń wywodem prawnym, bez jakiegokolwiek odniesienia się do niego.

Powód w kasacji trafnie zarzuca, że przyjęcie nieważności umowy skutkuje trafnością wniosku, iż prace budowlane, za które powód w niniejszej sprawie dochodzi zapłaty, nie były objęte treścią stosunku obligacyjnego łączącego strony na podstawie zawartej umowy. W konsekwencji trafnie kasacja oparta została na podstawie z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. zrealizowanej poprzez naruszenie art. 405 k.c. w związku art. 72 ust. 3 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 1998 r., Nr 119, poz. 773). Właściwie stosując przepis art. 72 ust. 3 oraz art. 71 ust. 1 powołanej ustawy Sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa o roboty dodatkowe, wykraczające poza określenie przedmiotu zamówienia, a jednocześnie przekraczające o ponad 20 % wartość przedmiotu zamówienia, jest nieważna. Skoro ten zakres prac stanowił świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej umowy, to było to świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., do którego, na mocy przepisu § 1 powołanego artykułu zastosowanie znajdują przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W konsekwencji, skoro zwrot przedmiotu świadczenia w naturze nie jest możliwy, zgodnie z art. 405 k.c. zwrotowi ulega jego wartość. Zauważyć należy przy tym, że przedmiotem sporu są wbudowane w budynek pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy materiały budowlane. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 191 k.c., własność nieruchomości rozciąga się także na te rzeczy ruchome, które z nieruchomością uległy połączeniu i stały się jej częścią składową, zaś stosownie do art. 194 k.c. przepisy o połączeniu nie uchybiają przepisom o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenie o zwrot wartości materiałów budowlanych wbudowanych w budynek zamawiającego w wykonaniu umowy o roboty budowlane, nieważnej z uwagi na naruszenie przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych, jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia znajdującym swe podstawy w przepisach art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.

W doktrynie i orzecznictwie istotnie prezentowane jest stanowisko o niedopuszczalności zbiegu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniem o wykonanie zobowiązania umownego. Stanowisko takie wynika z obawy, by roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia nie było traktowane jako *condictio generalissima*, dające możliwość ominięcia m.in. przepisów przewidujących krótsze terminy przedawnienia roszczeń wynikających z innych podstaw. W niniejszej sprawie, czego Sąd drugiej instancji nie dostrzegł, zbieg taki nie zachodzi, albowiem nieważna umowa nie rodzi roszczenia o jej wykonanie (art. 58 § 1 k.c.), zaś spełnione na podstawie takiej umowy świadczenie jest nienależne.

Z powyższych przyczyn stwierdzić należy, iż kasacja oparta została na usprawiedliwionych podstawach i w jej uwzględnieniu, na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, mając na uwadze wskazany wyżej charakter świadczenia powoda, Sąd drugiej instancji rozpozna sprawę ustosunkowując się do zarzutów apelacji pozwanego, czego dotychczas nie uczynił wydając orzeczenie reformatoryjne z innych przyczyn, niż w apelacji wskazane.